

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 234)

z dnia 2 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 234)

2 października 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jana Dziedziczaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2018) 614 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2018) 610, 611, 621, 622 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2018) 609, 612 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 18 października 2018 r.;

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (16 października 2018 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;

IV. w trybie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 28 sierpnia 2018 r.).

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Wanda Buk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Andrzej Bittel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Paweł Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Marcin Czech** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Renata Szczęch** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Paulina Sosin-Ziarkiewicz** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, **Edyta Sapiężyńska** naczelnik Wydziału ds. Nadzoru nad Substancjami Czynnymi w Departamencie Inspekcji ds. Wytwarzania Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, państwa ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec tego stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny naszego posiedzenia.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2018) 614, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2018) 610, 611, 621, 622, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2018) 609, 612. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 18 października 2018 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witamy, panie ministrze. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, Rada Europejska spotka się 18 października i skoncentruje swoje obrady na zagadnieniach migracji i bezpieczeństwa. Na dziś to są dwa naczelné tematy tego posiedzenia. Jeśli chodzi o kwestię migracji, czy też holistycznego podejścia do polityki migracyjnej, to będzie to również pokłosie dyskusji, która już się odbyła w Salzburgu w ramach nieformalnego posiedzenia. Należy się spodziewać, że konkluzje Rady i dyskusja będą przede wszystkim skoncentrowane na prawidłowej implementacji postanowień, które szefowie rządów i głowy państw podjęły w czerwcu tego roku. Chodzi o właściwą równowagę między przynajmniej czterema kluczowymi wymiarami europejskiej polityki migracyjnej, która powinna się opierać na skutecznej wspólnej ochronie granic zewnętrznych, skutecznej, efektywnej współpracy z krajami trzecimi, w tym w zakresie powoływania platform zejścia na ląd w przypadku osób, które są uratowane na morzu.

Trzeci aspekt to zarządzanie wewnętrznym ruchem niekoniecznie migracyjnym, ale azyłowym, czyli ruchem osób, którym należna jest ochrona prawno-międzynarodowa bądź które już mają tę ochronę prawno-międzynarodową. Istotą politycznej dyskusji w tym obszarze jest oczywiście implementacja zasady dobrowolności, a także potencjalne stworzenie przy unijnym wsparciu centrów kontroli, które w krajach mających problem z niekontrolowaną migracją mogłyby pomóc w skutecznym rozróżnieniu między migracją ekonomiczną a migracją – nazwijmy to szerzej – humanitarną. To rozróżnienie jest warunkiem koniecznym prowadzenia efektywnej, zrównoważonej polityki migracyjnej. Zgodnie z polskimi oczekiwaniami jest to jeden z kluczowych wymiarów konkluzji Rady i kluczowych wymiarów dyskusji, która jest przed nami 18 października.

Na pewno drugim istotnym punktem odniesienia będzie pakiet legislacyjny zgłoszony przez Komisję Europejską w obszarze migracji i szerzej – bezpieczeństwa. Chodzi o pakiet, który dotyczy wzmocnienia polityki powrotowej z UE, wzmocnienia mandatu Agencji ds. Azylu oraz wzmocnienia mandatu Frontexu czy też Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Z polskiego punktu widzenia głos, który został już przedstawiony, stanowisko, które zostało już przedstawione przy okazji dyskusji w Salzburgu, są to inicjatywy, które są warte poważnego rozważenia, ponieważ wychodzą naprzeciw naszemu oczekiwaniu, by UE robiła więcej w zakresie zewnętrznej polityki migracyjnej. Chcielibyśmy natomiast usłyszeć bardziej detaliczne stanowisko w tej sprawie, nie tylko nasze, które już wybrzmiało, ale również innych państw, które bezpośrednio odpowiadają za ochronę granicy zewnętrznej UE, państw granicznych UE, ponieważ ta inicjatywa przedstawiona przez Komisję Europejską powinna być dostosowana do realnych oczekiwań na różnych odcinkach granicy zewnętrznej UE. Te odcinki się różnią bardzo diametralnie stopniem nasilenia ewentualnej niekontrolowanej presji migracyjnej, różnią się również geograficznie, co powoduje całkowicie inne potrzeby na różnych odcinkach granicy zewnętrznej UE.

Drugim aspektem, na który zwracamy uwagę, jest fakt, że propozycje Komisji, już dziś przedstawione, mogą w bardzo istotny sposób wpłynąć na zobowiązania finansowe UE. Tak dużej skali zobowiązania finansowe mogą być przyjęte tylko i wyłącznie w ramach pełnego, ogólnego, przekrojowego porozumienia w zakresie wieloletnich ram finansowych. Nie wyobrażamy sobie, by można było predefiniować zobowiązanie finansowe UE na tym poziomie powyżej 20 mld euro bez porozumienia w sprawie wieloletnich ram finansowych.

W zakresie bezpieczeństwa dodatkowymi elementami, na które chciałbym zwrócić uwagę, są oczywiście współpraca sądowa i policyjna, zagadnienia bezpieczeństwa cyberprzestrzeni. Mamy tutaj do czynienia z trudnym politycznie problemem, w jaki sposób pogodzić silne, trwałe gwarancje dla wolności wypowiedzi z uzasadnionym postulatem, by wzmocnić reakcję, w szczególności szybką reakcję, na używanie cyberprzestrzeni do działalności kryminalnej, nielegalnej. Oba postulaty, oba wymiary są równie ważne i ich implementacja będzie zapewne trudnym zadaniem z punktu widzenia legislacyjnego.

Po zamachach chemicznych w Wielkiej Brytanii dyskusjom szefów rządów na poziomie Rady Europejskiej trwale towarzyszy problem wzmocnienia współpracy unijnej w zakresie zagrożeń chemicznych, biologicznych, nuklearnych i radiologicznych. Należy się spodziewać większej ilości konkretów w tym obszarze. Spodziewamy się również, że szefowie rządów będą mogli odnieść się do wzmocnienia unijnego mechanizmu ochrony ludności. To jest mechanizm antykryzysowy, który jest wykorzystywany w wielu różnych sytuacjach istotnych, silnych kryzysów humanitarnych na poziomie UE. Tutaj również wzmocnienie tego mechanizmu będzie wymagało właściwego rozwiązania problemu roli państw członkowskich w tym obszarze, ponieważ bardzo często chodzi o działania służb, które są służbami państwowymi.

Spodziewamy się, że konkluzje, a na pewno dyskusja szefów rządów będzie się odnosiła również do aktualnych wydarzeń międzynarodowych. Rozmawiamy o tych konkluzjach z bardzo dużym wyprzedzeniem, więc dzisiaj bardzo trudno jest przedstawić konkretny plan tej dyskusji, ale na pewno wymiar międzynarodowy będzie istotny przy tym posiedzeniu Rady Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Proszę bardzo, pan poseł Świącicki się zgłasza.

Poseł Marcin Świącicki (PO):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, wydaje się, że ta elastyczność w podejściu do ochrony granic zewnętrznych jest w pełni uzasadniona, bo są rzeczywiście kraje w rozmaity sposób wystawione na potrzebę ochrony granic zewnętrznych, a są takie kraje, które właściwie w ogóle nie mają granic zewnętrznych, a najwyżej lotniska wchodziłyby w grę.

Natomiast chciałbym zadać inne pytanie, dotyczące cyberprzestrzeni. Zbliżają się wybory do PE, mamy co chwila, jak w każdym roku, wybory w poszczególnych krajach UE i okazuje się, że te ataki, i z okazji wyborów, i nie tylko z okazji wyborów, na cyberprzestrzeń, wpływają na wybory, na opinię publiczną, na stanowisko w rozmaitych sprawach kluczowych UE czynników zewnętrznych stanowi jednak poważne zagrożenie. Czy w tej sprawie, pana zdaniem, UE nadaża za wyzwaniem? Bo chyba nie jest dobra sytuacja, jeśli każdy kraj sam sobie by tutaj rękę skrobał, co oczywiście też jest konieczne, bo te ataki mogą być skierowane w rozmaitych krajach w rozmaity sposób, ale jest również jakaś potrzeba wymiany doświadczeń, wspólnego badania, opracowywania środków przeciwdziałania cyberatakami. Wiemy, że Estonia czy jakieś inne kraje były bardzo silnie takim atakom poddane. Czy tutaj UE nadaża za wyzwaniem, czy nie trzeba tu wzmocnić działalności eksperckiej, fachowej, analitycznej, tak żebyśmy mogli wspólnie szybciej stawiać tamę, wykrywać i chronić się przed takimi atakami?

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy są jeszcze pytania ze strony państwa posłów? Nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Z całą pewnością kraje członkowskie są w różny sposób narażone na problemy związane z zarządzaniem granicą zewnętrzną. To wynika z geografii, to wynika również ze zróżnicowania, ukształtowania samego terenu granicznego. Z całą pewnością zewnętrzna granica morska jest dzisiaj znacznie trudniejsza do zarządzania niż granica lądowa. Tym niemniej zwracamy uwagę na to, że słuszny postulat wzmocnienia UE w obszarze działań kontrolnych, ochronnych granicy zewnętrznej musi być dostosowany do tych potrzeb, które są zróżnicowane. Oprócz aspektu finansowego, o którym mówiłem, to dostosowanie mandatu musi mieć miejsce w związku z doświadczeniami państw granicznych, takich jak Włochy czy Polska. Polskie doświadczenia w zakresie ochrony granicy zewnętrznej są dobre. Możemy być dumni z tego, że od samego początku członkostwa w UE skutecznie zabezpieczamy granicę zewnętrzną UE, jeden z najdłuższych odcinków lądowych, najdłuższy po fińskim odcinek lądowy granicy zewnętrznej. Chcielibyśmy, żeby te doświadczenia były brane pod uwagę przy kształtowaniu nowej legislacji, która dzisiaj w założeniu Komisji Europejskiej ma zmierzać do istotnego wzmocnienia tego mandatu. Chciałem zwrócić uwagę, że już w roku 2016 Polska była aktywnym uczestnikiem procesu pierwszego kroku w zakresie wzmocnienia mandatu regulacyjnego agencji Frontex. Wtedy się okazało, że rozsądny kompromis w tej sprawie, w szczególności kompromis między kompetencjami wspólnotowymi a kompetencjami państw członkowskich, został osiągnięty i liczymy na to samo w tym konkretnym wypadku w związku z nowymi doświadczeniami i utrzymującymi się wyzwaniem, jeśli chodzi o ochronę granicy zewnętrznej. To jest problem, który wygląda lepiej niż dwa lata temu, ale wciąż wygląda niedostatecznie dobrze z punktu widzenia standardu ochrony granicy, o jaki nam chodzi.

Jeśli chodzi o cyberprzestrzeń, ja tylko zaznaczyłem kluczowe napięcie, jakie się tworzy pomiędzy problemem bezpieczeństwa cyberprzestrzeni a problemem wolności wypowiedzi w sieci. To jest niezwykle czuły problem, który pojawia się w bardzo wielu różnych wymiarach. Bardzo trudno jest go rozwiązać. To jest jeden z powodów, dla którego rozwiązania nie są gotowe, nie są z całą pewnością kompletne, ponieważ musimy pogodzić słuszne, aczkolwiek całkowicie sprzeczne interesy, czy może nawet bardziej wartości niż interesy. Ja bym zwrócił uwagę na przynajmniej trzy aspekty tego. Pierwszy aspekt to jest po prostu oddziaływanie na proces polityczny przy użyciu narzędzi cybernetycznych. Popularnie rzecz ujmując, można mówić po prostu o problemie dezinformacji, celowej, zaplanowanej dezinformacji. W tej dziedzinie działania instytucji publicznych, w tym UE, muszą być niezwykle ostrożne, ponieważ tutaj dokładnie spotykamy się z problemem wolności wypowiedzi. Unia Europejska dziś, jeśli chodzi o zaplanowaną dezinformację czy przeciwdziałanie dezinformacji aktorów państwowych, niepaństwowych ma skromne, aczkolwiek widoczne narzędzia w postaci East StratCom, instytucji, która zajmuje się formułowaniem reakcji na najbardziej krytyczne elementy dezinformacji, które mogą być groźne dla transparentności procesu politycznego w UE.

Drugi aspekt, dużo bardziej konkretny, to ochrona samego procesu liczenia głosów, który w Europie w bardzo wielu wymiarach jest już dzisiaj scyfryzowany. To jest powód, dla którego obserwujemy w niektórych państwach zainteresowanie powrotem do analogicznych form organizowania procesu wyborczego z uwagi na obawę przed ingerencją, która mogłaby uderzyć w coś, co dla systemu demokratycznego jest wartością najważniejszą, a mianowicie wiarygodność procesu wyborczego. Postawienie znaku zapytania, uzasadnione bądź nieuzasadnione, nad systemem liczenia głosów powoduje całkowite uderzenie w wiarygodność systemu demokratycznego. To jest olbrzymia słabość systemu zachodniego, europejskiego, demokratycznego i dlatego ta słabość musi być zrównoważona aktywnymi działaniami, które pozwolą nam uniknąć w rzeczywistości politycznej państw członkowskich sytuacji zagrożenia dla wiarygodności systemu wyborczego.

I trzeci aspekt, najsilniej bezpośrednio związany z bezpieczeństwem, to jest po prostu ochrona infrastruktury krytycznej, która w naszym dzisiejszym świecie jest zasadniczo infrastrukturą cyfrową. We wszystkich tych obszarach rozkład odpowiedzialności UE i państw członkowskich rysuje się inaczej. W tym ostatnim obszarze dotykamy nie-

zwykle czułego elementu, po prostu bezpieczeństwa państwa, w związku czym bardzo trudno jest tutaj sformułować proste rozwiązania.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy jest sprzeciw Komisji, jeśli chodzi o przyjęcie informacji? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbędzie się w dniu 18 października 2018 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (16 października 2018 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Rada ds. Ogólnych będzie miała miejsce dwa dni przed Radą Europejską. Skoncentruje się na kolejnej dyskusji nad procesem negocjacyjnym wieloletnich ram finansowych. Będzie to dyskusja, jak sądzę, w mniejszym stopniu odnosząca się do stanowisk poszczególnych państw w zakresie materii samych wieloletnich ram finansowych, bo tę dyskusję odbyliśmy w bardzo szerokim wymiarze podczas ostatniego posiedzenia Rady ds. Ogólnych. Ta dyskusja, spodziewamy się, będzie w większym stopniu skoncentrowana na procesie uformowania samych negocjacji, czyli ukształtowania tego, nad czym powinni się skoncentrować szefowie rządów, a nad czym powinni się koncentrować przedstawiciele państw członkowskich na poziomie ministrów, na poziomie polityk sektorowych.

To wyznaczy nie tylko potencjalny rytm tych negocjacji, ale również rozkład tego, jakie będzie obciążenie poszczególnych gremiów, w szczególności najważniejszym pytaniem jest, jakie będzie obciążenie Rady Europejskiej, która będzie musiała w tej sprawie się spotkać i przyjąć jednomyślnie wieloletnie ramy finansowe w tych najważniejszych dla państw członkowskich wymiarach.

Polskie stanowisko w tej sprawie było wielokrotnie omawiane na tej sali, więc nie chciałbym go referować w szczegółach. Zwracamy uwagę na to, że tak zwane nowe wyzwania czy też rozwój nowych aspektów, potencjalnych aspektów polityki unijnej nie może być wprost finansowany przez cięcia w politykach traktatowych, które spełniają swoje zadanie, przynoszą pożądane efekty i powinny być utrzymane. One muszą podlegać ewolucji czy też reformie. Dostrzegamy oczywiste konsekwencje obiektywnego bogacenia się chociażby Europy Środkowej, co musi przynosić konsekwencje finansowe. Także brexit przynosi określone konsekwencje finansowe. Są to wszystko elementy polskiego stanowiska, które pokazują zdolność i skłonność do poszukiwania rozwiązań kompromisowych, natomiast nie pozwolimy na to, aby nowe wieloletnie ramy finansowe odchodziły od ewolucyjnego podejścia na rzecz rewolucyjnych cięć, na rzecz całkowicie niezrównoważonych propozycji, które widzimy w niektórych przynajmniej obszarach propozycji Komisji Europejskiej. To dotyczy również kwestii dopłat bezpośrednich w pierwszym filarze wspólnej polityki rolnej, dotyczy również nieproporcjonalnych cięć proponowanych wobec filara drugiego wspólnej polityki rolnej, dotyczy również braku gwarancji, uczciwej, zrównoważonej dystrybucji pieniędzy z programów zarządzanych centralnie, których w opinii Komisji Europejskiej, czemu trudno się dziwić, ma być więcej. Jeżeli ma być ich więcej, jeżeli więcej pieniędzy ma być zarządzanych centralnie, cokolwiek o tym sądzimy, to muszą być umieszczone tam gwarancje, które pozwolą państwu członkowskim sądzić, że pieniądze te nie będą skoncentrowane na dwóch, trzech, czterech centrach kosztem reszty stolic państw członkowskich UE. Najbardziej krytycznym przykładem tego jest oczywiście aktualny program Horyzont 2020. On będzie zastąpiony przez kolejne wcielenie programu na rzecz innowacji, nauki i badań. Nie

wyobrażamy sobie tak wysokich, tak istotnych przyrostów finansowania tego typu polityk bez poprawionych mechanizmów zarządzania tymi pieniędzmi.

Drugi istotny punkt Rady ds. Ogólnych to jest przygotowanie Rady Europejskiej 18 października. Mówiłem już o jej agendzie, więc już nie będę więcej o tym wspominał.

Trzeci istotny politycznie punkt to omówienie stanu spraw, jeśli chodzi o konflikt w obszarze praworządności, stosowania zasady praworządności w Polsce, oraz wysłuchanie w związku zarzutami PE sformułowanymi niedawno wobec Węgier w tym samym obszarze, zgodnie z brzmieniem art. 7 pkt 1 traktatu. To są wszystkie punkty istotne politycznie zaplanowane na Radę ds. Ogólnych, które chciałbym państwu przedstawić.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, mam dwa pytania. Po pierwsze, chcę zapytać, jak wyglądają nasze sojusze z pozostałymi krajami członkowskimi, jeśli chodzi o wieloletnie ramy finansowe. Druga kwestia – jak wygląda sprawa, którą tutaj też się zajmowaliśmy, czyli sprawa powiązania praworządności z dostępem do środków unijnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Mam silne wrażenie, graniczące z pewnością, że na pierwsze pytanie odpowiadałem kilkanaście razy na tej i na innych salach w obecności również znacznej części zgromadzonych posłów, ale oczywiście odpowiem kolejny raz na to samo pytanie. Polska skutecznie odbudowała grupę przyjaciół spójności. Jest to tradycyjnie 17 państw, które są bardziej zainteresowane utrzymaniem finansowania polityki spójności. Interesy tych państw, tak jak zawsze, mogą być zróżnicowane co do skali, co do charakteru, natomiast z całą pewnością łączy te państwa jedno – przekonanie, że polityka spójności jako polityka traktatowa powinna zachować istotną rolę w przyszłych ramach finansowych. Sojusze Polski są też dobrze zilustrowane przez co najmniej kilka istotnych, uzgodnionych pisemnych stanowisk poświęconych ogólnej architekturze WRF, polityce spójności i polityce rolnej, czyli naszym głównym punktom zainteresowań, które były przyjmowane w bardzo różnych formatach państw Grupy Wyszehradzkiej, państw bałtyckich, państw bałkańskich. W zależności od tematu ta grupa mogła się wahać, natomiast zawsze była ona wystarczająco liczna, aby ten głos był już dzisiaj wyraźnie słyszalny w dyskusji, w negocjacjach wieloletnich ram finansowych.

Jeśli chodzi o kwestie powiązania wydatkowania pieniędzy z budżetu unijnego ze stosowaniem zasady praworządności, to sprawa ta z całą pewnością będzie częścią negocjacji politycznych, więc należy się spodziewać, że będzie w centrum uwagi nie tylko sektorowych ministrów. Jest proponowane, aby ta zasada była stosowana tylko i wyłącznie do jednej części budżetu, co samo w sobie jest kontrowersyjne, ale co do zasady projekt tego rozporządzenia, w szczególności z uwzględnieniem tego bardzo ogólnie opisanego mechanizmu, będzie elementem negocjacji politycznych na najwyższym poziomie politycznym. To wiemy już dziś.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Może dopytam o sojusze w tej drugiej kwestii. Jak wyglądają sojusze w drugiej sprawie, czyli kwestii powiązania praworządności z finansami?

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

To wymagałoby dłuższej wypowiedzi, ponieważ to rozporządzenie nie tylko reguluje kwestię powiązania praworządności, tak zwanej zasady przystosowania praworządności, z wydatkowaniem pieniędzy, ale również buduje różne mechanizmy, równoległe, związane z ochroną interesów finansowych UE. Co do tej drugiej kategorii Polska nie

ma żadnych obiekcji, by wzmacniać mechanizmy kontrolne, które mają działać po to, by przeciwdziałać nadużyciom, korupcji, defraudacji środków unijnych. Polska ma bardzo dobre wskaźniki, jeżeli chodzi o wydawanie środków unijnych. Wydajemy te środki lepiej, powyżej średniej unijnej, jeżeli chodzi w sumach o stopień zagrożenia defraudacją czy korupcją. Jeżeli jest polityczna potrzeba, a myślę, że jest taka potrzeba, także komunikacyjna, w szczególności w państwach, które są płatnikami netto do budżetu unijnego, by wzmocnić te mechanizmy, żeby pokazać, że pieniądze unijne są pod kontrolą i nie są wrzucane do jakiejś studni bez dna, to nie mamy żadnych obiekcji. Natomiast kontrowersje dotyczą tylko i wyłącznie jednego aspektu tego rozporządzenia, które z jednej strony próbuje powiązać stosowanie tej zasady tylko z jedną częścią budżetu, tylko z polityką spójności. To na przykład wzbudziło sprzeciw, zupełnie jasno wyrażony, Komitetu Regionów, że można mówić o instytucjonalnym odniesieniu ponadpartyjnym i międzynarodowym. Drugą kontrowersją jest bardzo duża ogólność sformułowania tego mechanizmu, która nie daje gwarancji prawnych przewidywalności stosowania tego mechanizmu do tego stopnia, że mechanizm ten został skrytykowany przez Europejski Trybunał Obrachunkowy, co jest bardzo ważnym głosem w tej dyskusji. My również od samego początku przedstawialiśmy ten zarzut, że mechanizm, który ma w zasadzie w założeniu chronić praworządność, sam w sobie nie jest praworządny, ponieważ nie kształtuje normy, która jest przewidywalna. To jest podstawa praworządności, żeby adresat normy – w tym wypadku państwo czy beneficjent – wiedział, na czym polega norma prawna, która jest do niego adresowana.

Można więc mówić, że dyskusja w tej sprawie jest szeroka, nie jest marginalna. Z całą pewnością ta dyskusja nie toczy się tylko z polskiej inicjatywy. Wręcz przeciwnie, wydaje mi się, że dyskusja w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi. Przejawem tego jest oczywiście fakt, że z całą pewnością sprawa ta stanie w pakiecie negocjacji politycznych.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł jeszcze.

Posel Agnieszka Pomaska (PO):

Powiem tylko, że ja nie pytałam o zasadność tych regulacji, bo też uważam, że polskie społeczeństwo, czyli główni beneficjenci tych środków, nie powinno być karane za takie czy inne działania rządu, więc tutaj nasze stanowisko jest również jasne. Natomiast rozumiem, że na dzisiaj trudno nam powiedzieć, który kraj ma jaki stosunek do tego typu propozycji.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Nie, nie jest trudno powiedzieć, ponieważ kraje miały możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie, natomiast ja nie jestem upoważniony do przedstawiania stanowisk innych krajów. Mogę tylko pokazać przejawy czegoś rzeczywistego, że sprawa ta jest wysoce kontrowersyjna w łonie Rady ds. Ogólnych, będzie wysoce kontrowersyjna na forum Rady Europejskiej. Państw, które mają różnego typu obiekcje, niekoniecznie dokładnie analogiczne do polskich, jest znacznie więcej.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłasza się pan poseł Tarczyński. Proszę uprzejmie.

Posel Dominik Tarczyński (PiS):

Mam wrażenie, że z poseł Pomaską to jest trochę jak z Clintonem – palił marihuanę, ale się nie zaciągał. Nie wiem, jest pani przeciwko karaniu, a głosowaliście w europarlamencie za karaniem, czyli rozumiem, że pani teraz złoży wniosek o wystąpienie z Platformy Obywatelskiej, tak? Reakcja jest bardzo prosta: jesteście hipokrytami. Głosujecie inaczej, niż mówicie. Proszę się zdecydować: albo jesteście za sankcjami i połączeniem praworządności z funduszami, albo nie. Proste.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Pani poseł się nie odnosi. Drodzy państwo, zamykam w takim razie listę mówców. Nie widzę więcej zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę sprzeciwu, w związku z tym stwierdzam, że **Komisja**

przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych, które odbędzie się w dniu 16 października 2018 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia informacji o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 28 sierpnia 2018 r.). Przypominam, że zgodnie z art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Rada Ministrów jest zobowiązana przedstawiać Sejmowi i Senatowi powyższą informację nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy. Informacja ta została przekazana do Komisji w dniu 31 sierpnia 2018 r. Pragnę poinformować, że w dostarczonej państwu posłom informacji wymieniony jest dokument będący w kompetencji Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. Dokument ten nie będzie omawiany, ponieważ projekt ustawy wdrażający dyrektywę oczekuje już w sejmie na nadanie numeru druku. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ, panią Wandę Buk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji, pana Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, pana Andrzeja Bittela, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pana Pawła Lewandowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, panią Renatę Szczęch, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, oraz pana Marcina Czecha, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Witamy, panie ministrze. Proponuję, aby po każdej wypowiedzi państwa ministrów posłowie od razu zadawali pytania. Proszę także państwa ministrów o dość krótkie wypowiedzi, jeśli będzie taka możliwość. Bardzo proszę jako pierwszego o zabranie głosu pana ministra Konrada Szymańskiego.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Myślę, że spełnię oczekiwania pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o zwięzłość, ponieważ mój punkt obserwacji tego procesu, jakim jest efektywność i terminowość transpozycji norm prawa unijnego do porządku krajowego, pozwala na to, by spojrzeć na cały proces od strony bardziej statystycznej. Komitet Spraw Europejskich, którego jestem przewodniczącym, przynajmniej raz w miesiącu spotyka się również w tej sprawie po to, by przedyskutować stan przenoszenia prawa unijnego do prawa krajowego i zmobilizować osoby do tego, by działały na czas. Udaje się to coraz lepiej. Polska latem 2018 r., kiedy był czyniony ostatni pomiar, jeżeli chodzi o stopień terminowości i efektywności transpozycji prawa unijnego do prawa krajowego, osiągnęła dawno niewidziany tutaj, w Warszawie, bardzo dobry wskaźnik braku transpozycji na poziomie 0,9%. Jest to poniżej dopuszczalnego poziomu 1%. Taki wskaźnik w trakcie naszego członkostwa, w trakcie 28 pomiarów, był obecny tylko dwa razy. To pokazuje efektywność starań nie tyle może nawet Komitetu Spraw Europejskich, co poszczególnych resortów, które starają się, by proces legislacyjny pod kątem transpozycji prawa unijnego przebiegał jak najbardziej efektywnie.

Drugie półrocze będzie na pewno jak zawsze dużo bardziej problematyczne, ponieważ wakacje parlamentarne przeszkadzają czasami w tym, aby procesy legislacyjne, także te, którym grozi pewne opóźnienie, przeprowadzać na czas. Na dziś odnotowaliśmy piętnaście dyrektyw. Zazwyczaj one są realizowane przez jedną ustawę. Piętnaście różnych dyrektyw, które na dzień 28 sierpnia, kiedy dokonywaliśmy tego pomiaru, nie były wdrożone albo termin ich wdrożenia upływałby w ciągu kolejnych trzech miesięcy. Wśród tych piętnastu dyrektyw niewdrożonych na dziś – a jesteśmy tuż po przerwie i z dużym wigorem i energią, więc rozumiem, że zdążymy zrobić to przed końcem roku – za dwie odpowiada Ministerstwo Energii, za siedem Ministerstwo Finansów, za dwie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – cztery dyrektywy, Ministerstwo Sportu i Turystyki – jedna dyrektywa, Ministerstwo Sprawiedliwości – jedna dyrektywa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – dwie dyrektywy, Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii – dwie dyrektywy,

Ministerstwo Środowiska – trzy dyrektywy i Ministerstwo Zdrowia – jedna dyrektywa, podobnie jak Ministerstwo Infrastruktury i, wstyd się przyznać, również Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które z jakichś powodów odpowiada za wdrożenie prawa unijnego. Nie jestem w stanie się domyślić, jaki to fragment prawa unijnego akurat nam przypadł w udziale, ale zapewne jest to hipoteza prawdziwa. Krótko mówiąc, mamy niezły i poprawiający się wskaźnik transpozycji, terminowości i jakości transpozycji prawa unijnego do prawa krajowego, tym niemniej cały czas pozostaje to zawsze problemem dla każdego rządu i parlamentu, ponieważ prawa unijnego jest cały czas bardzo dużo. Często zdarza się, że moment jego transpozycji jest trudny. Sam pamiętam, kiedy odziedziczyliśmy pewne zapóźnienia po poprzednikach, wiele z nich miało wyraźny kontekst polityczny. Był to czas, kiedy mieliśmy jedyne jak do tej pory postępowanie o niewdrożenie wyroku unijnego, co ostatnio stało się bardzo modnym tematem rozważań publicznych. Rząd Mateusza Morawieckiego spowodował, że Polska już dzisiaj nie zalega z żadnym niewykonanym wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości, dlatego zachęcałbym, aby na tym mizernym argumentie nie opierać zbyt daleko idących tez, co się czasami zdarza w naszej dyskusji w tej sprawie, bo akurat jest odwrotnie, niż państwo sądzą. Odziedziczyliśmy poważne zapóźnienie i jedyne postępowanie na gruncie art. 260 Traktatu o funkcjonowaniu UE i rozwiązaliśmy ten problem, który nie był naszym problemem. Z dużym wysiłkiem politycznym. Państwo to wiedzą lepiej ode mnie, z jak dużym wysiłkiem politycznym, ponieważ w parlamencie ta sprawa budziła uzasadnione emocje.

Podsumowując, jest dobrze i lepiej, niż było do tej pory, natomiast pozostaje cały czas bardzo poważnym wyzwaniem dla wielu resorów, w szczególności tam, gdzie prawotwórstwo prawa unijnego jest intensywne. Widać po tej statystyce, gdzie jest bardzo intensywne.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę panią minister Wandę Buk, podsekretarz stanu w MC, o wypowiedź.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Wanda Buk:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, w temacie implementacji dyrektywy PE i Rady 2016/2102 z 26 października 2016 r. w sprawie dostępności stron internetowych i mobilnych aplikacji sektora publicznego termin implementacji dyrektywy minął 23 września 2018 r., tak że faktycznie jesteście tutaj po terminie. Projekt ustawy o dostępności stron internetowych i mobilnych podmiotów publicznych na ten moment jest w procesie legislacyjnym. Był przedmiotem uzgodnień międzyresortowych, opiniowania i konsultacji. W dniach 5 i 6 września br. w MC odbyły się dwie konferencje uzgodnieniowe, zarówno ze stroną rządową, jak i ze stroną społeczną, gdzie zostało złożonych prawie czterysta uwag. Większość z nich została już uzgodniona i wyjaśniona. Projekt uzyskał również pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. W dniu 17 września br. został skierowany do zaopiniowania przez Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji z terminem zgłaszania uwag do 24 września. Na wszystkie uwagi zgłoszone w terminie zostały już przesłane odpowiedzi i do jutra podmioty zgłaszające te uwagi mają czas na odniesienie się do stanowiska resortu cyfryzacji. Projekt został też 26 września 2018 r. pozytywnie zaopiniowany przez Komitet do Spraw Europejskich. W październiku br. planowane jest skierowanie projektu do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów oraz przez Komisję Prawniczą, natomiast w pierwszej połowie listopada do rozpatrzenia przez Radę Ministrów i następnie skierowanie do prac w Sejmie i w Senacie. Przewidujemy, że prace nad projektem ustawy powinny się zakończyć na przełomie listopada i grudnia br.

Jesteśmy świadomi, że implementacja nastąpiła po terminie, natomiast opóźnienia te wynikały z tego, że treść dyrektywy odbiegała od naszych wcześniejszych założeń, to znaczy była w wielu miejscach bardzo niejasna i wymagała dointerpretowania, doprecyzowania na poziomie krajowym. Nie ukrywamy, że jest bardzo duży problem z pozytkaniem ekspertów na poziomie krajowym w zakresie dostępności. Jest ich bardzo niewiele i też są bardzo ograniczeni czasowo. Tak jak powiedziałam, planujemy zakończyć ten proces legislacyjny w przeciągu dwóch miesięcy.

Natomiast jeżeli chodzi o interpretację dyrektywy PE i Rady 2016/1148 z 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium UE – to jest tak zwana dyrektywa NIS – należy podkreślić, że częściowa implementacja, zasadnicza już implementacja została dokonana ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wykazu usług kluczowych oraz progów istotności skutku zakłócającego incydent dla świadczenia usług kluczowych, która weszła w życie 22 września. Tutaj do pełnego wdrożenia zapisów dyrektywy konieczne jest przyjęcie przez Radę Ministrów projektu rozporządzenia Rady Ministrów o progach uznania incydentu za poważny, które reguluje, jakie incydenty bezpieczeństwa mają obowiązek zgłaszać operatorzy usług kluczowych.

Bardzo ważną rzeczą, na którą należy tu zwrócić uwagę, jest to, że rozporządzenie, o którym mówimy, faktycznie jest niezbędne do właściwego działania systemu cyberbezpieczeństwa w Polsce, jednak obowiązki związane ze zgłaszaniem incydentów będą nałożone dopiero w przyszłości na operatorów usług kluczowych i to po upływie trzech miesięcy od dnia otrzymania przez nich decyzji uznających ich za takowych operatorów. Obowiązek wyznaczenia tych operatorów mija 9 listopada br., co oznacza, że pierwsi będą musieli zgłaszać incydenty dopiero po 9 lutego. Faktycznie więc to opóźnienie, które się pojawiło, jest opóźnieniem względem regulacji unijnych, natomiast technicznie dzisiaj niczego nie wstrzymuje.

Jeżeli chodzi o status rozporządzenia, to projekt ma zastać rozpatrzony przez Stały Komitet Rady Ministrów na kolejnym posiedzeniu, które jest już 4 października 2018 r. Wobec Polski faktycznie prowadzone jest postępowanie, takie jak w stosunku do większości krajów, w sprawie usunięcia uchybienia pismem z dnia 18 września ze względu na już bardzo zaawansowane prace i tylko techniczny charakter rozporządzenia. Rząd wniósł o niepodejmowanie dalszych działań w ramach postępowania wszczętego przeciwko RP dotyczącego braku zawiadomienia o środkach przyjętych w celu transpozycji. To tyle odnośnie do tych dwóch dyrektyw.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczk (PiS):

Bardzo dziękuję pani minister. Czy są pytania do pani minister? Nie widzę pytań. Poproszę więc o zabranie głosu pana ministra Sławomira Mazurka z MŚ.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Sławomir Mazurek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o opóźnienia, to dotyczą one dyrektywy rady Euroatom zmieniającej dyrektywę w sprawie wspólnotowych ram bezpieczeństwa jądrowego obiektów jądrowych oraz dyrektywę Rady ustanawiającą normy bezpieczeństwa w sprawach ochrony przed zagrożeniami wynikającymi z narażenia na działania promieniowania jonizującego. Odbył się szereg dyskusji. Termin wdrożenia dyrektywy to 6 lutego. Zakończyliśmy robocze konsultacje i 5 października przekazemy projekt na Stały Komitet Rady Ministrów. Mamy nadzieję, że do Sejmu trafi to jeszcze w tym roku.

Jeśli chodzi o drugi projekt, to dotyczy on wdrożenia dyrektywy PE i Rady w sprawie redukcji krajowych emisji niektórych rodzajów zanieczyszczeń – dyrektywa NEC. Aktem wdrażającym ma być projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych oraz niektórych innych ustaw. Projekt obecnie jest przedmiotem konsultacji wewnątrzresortowych. Planujemy przeprowadzenie go przez rząd i skierowanie do PE w grudniu 2018 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Poproszę zatem o zabranie głosu pana ministra Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza stanu w MG MiZŚ.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Według stanu na dzień 28 sierpnia MG MiZŚ nie ma żadnych zaległości wynikających z niewdrożonych aktów prawa unijnego, natomiast

w ciągu najbliższych trzech miesięcy upływa termin implementacji dwóch dyrektyw. Obydwie ustanawiają wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej i obydwie skonsumuje przygotowany przez nasze ministerstwo projekt ustawy o zmianie ustawy o żegludze śródlądowej, który 10 października zostanie poddany pod obrady Komitetu Stałego rady Ministrów, a następnie przekazany pod obrady Rady Ministrów, w ten sposób, abyśmy mogli przez cały listopad przepracować w parlamencie oraz dać panu prezydentowi do podpisu. Nie powinno być z tym problemu, żeby do końca grudnia 2018 r. tę ustawę przyjąć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Poproszę zatem o wypowiedź podsekretarza stanu w MI. Pan minister Andrzej Bittel, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w zakresie działań w obrębie odpowiedzialności MI mamy dwie niewdrożone dyrektywy. Pierwsza to dyrektywa PE i Rady 2014/45 w sprawie okresowych badań zdatności do ruchu drogowego pojazdów silnikowych i ich przyczep. Ta dyrektywa zostanie wdrożona za pomocą projektu ustawy czy później ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw oraz poprzez wydanie około dziesięciu nowych aktów wykonawczych, które są wstępnie przygotowane.

Projekt ustawy znajduje się na Komitecie Stałym, więc zakładam, że po Komitecie Stałym już w najbliższych dniach zostanie skierowany na posiedzenie rządu, w związku z czym na początku listopada czy z końcem października to przedłożenie powinno trafić już w obróbkę parlamentarną.

W przypadku dyrektywy PE i Rady 2014/47 w sprawie drogowej kontroli technicznej dotyczącej zdatności do ruchu drogowego pojazdów użytkowych poruszających się w UE oraz uchylającej dyrektywę 2030 jesteśmy na etapie Komitetu do Spraw Europejskich. Ten projekt został przyjęty przez Komitet w dniu 26 września i będzie skierowany na Komitet Stały. Zakładamy, że w podobnym terminie jak pierwsza dyrektywa, pierwsza ustawa trafi również do parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Poproszę zatem o zabranie głosu pana Pawła Lewandowskiego, podsekretarza stanu w MKiDN.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, w dniu 4 października 2018 r., czyli za dwa dni, na Komitecie Stałym Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o ochronie baz danych. To jest właśnie nowelizacja, która wdraża dyrektywę 2017/1564, zwaną również dyrektywą Marrakesz. Celem dyrektywy jest zwiększenie dostępności utworów takich jak książki, czasopisma, gazety, magazyny oraz inne teksty pisane dla osób niewidomych oraz dla osób z innymi dysfunkcjami uniemożliwiającymi lub utrudniającymi normalne czytanie.

Wprowadzamy w tym zakresie jednolity obowiązkowy wyjątek do praw autorskich i praw pokrewnych ułatwiający wykonywanie kopii utworów w formatach umożliwiających dostęp osobom niepełnosprawnym oraz transgraniczną wymianę takich formatów. Dotychczasowe przepisy polskiego prawa umożliwiają korzystanie z utworów dla dobra i na rzecz osób niepełnosprawnych w najszerszym zakresie, w jakim pozwalało prawo unijne, nie określają jednak zasad wymiany kopii między uprawnionymi do tego podmiotami, co w praktyce w zestawieniu z brakiem jednolitego wyjątku w państwach UE może stanowić jedną z barier dla transgranicznej wymiany kopii książek dostępnych dla niewidomych, zatem projektowana zmiana przepisów w ślad za regulacją europejską oraz traktatem z Marrakeszu ma na celu ustalenie kręgu podmiotów uprawnionych oraz wprowadzenie zasad wymiany kopii zbieżnych z zasadami wprowadzonymi w innych państwach europejskich oraz zasadami obowiązującymi na podstawie rozporządzenia

2017/1563, co w konsekwencji ma prowadzić do stworzenia spójnego międzynarodowego środowiska sprzyjającego transgranicznej wymianie kopii w formatach dostępnych dla osób niewidomych.

W dniu 12 września projekt został przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich, a ministerstwo zobowiązało się do uwzględnienia uwagi ministra edukacji narodowej w protokole rozbieżności do decyzji Stałego Komitetu. Równocześnie rekomendowano rozpatrzenie projektu ustawy wraz z protokołem rozbieżności Stałemu Komitetowi. Po posiedzeniu minister kultury uzgodnił w trybie roboczym brzmienie projektowanego przepisu. Termin implementacji dyrektywy to jest 11 października 2018 r. Będziemy mieć niewielkie opóźnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczk (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Poproszę panią minister Renatę Szczęch, podsekretarz stanu w MSWiA.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Szczęch:

Dziękuję bardzo. W gestii resortu MSWiA mamy niewielkie opóźnienie we wdrożeniu dwóch dyrektyw. Pierwsza to dyrektywa w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych, wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Ustawa o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości została przyjęta przez Komitet Stały Rady Ministrów w dniu 21 sierpnia. Obecnie projekt ustawy, uwzględniający wszystkie uwagi zgłoszone na Komitecie, jest w trakcie przedłożenia do rozpatrzenia przez Radę Ministrów i skierowania do dalszych prac parlamentarnych.

Kolejna dyrektywa we właściwości resortu to dyrektywa w sprawie warunków jazdy i pobytu obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych, odbycia studiów, szkoleń, udziału w wolontariacie, programach wymiany młodzieży szkolnej lub projektach edukacyjnych oraz podjęcia pracy w charakterze au pair. Tę dyrektywę wdraża projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw. Projekt został przedłożony i przyjęty przez Komitet Stały Rady Ministrów w dniu 7 września. Projekt oczekuje na rozpatrzenie przez Radę Ministrów. Niezwłocznie po przyjęciu zostanie skierowany do prac parlamentarnych.

Ostatnia z dyrektyw, która nie została wymieniona, to jest dyrektywa zmieniająca dyrektywę 91/477/EWG w sprawie kontroli, nabywania i posiadania broni. Wdrażana jest ustawą o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. Projekt został skierowany pod obrady Stałego Komitetu Rady Ministrów i jest w porządku na dzień 4 października. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Dziedziczk (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Czy są pytania do pani minister? Nie widzę. Proszę zatem o wypowiedź pana ministra Marcina Czecha, podsekretarza stanu w MZ. Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Marcin Czech:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, Departament Polityki Lekowej i Informacji MZ informuje, że nowelizacja rozporządzenia MZ z dnia 9 listopada 2015 r. w sprawie wymagań dobrej praktyki wytwarzania w celu wykazania implementacji przepisów dyrektywy Komisji Europejskiej 2017/1572 z dnia 15 września 2017 r. uzupełniająca dyrektywę 2001/83/WE PE i Rady w odniesieniu do zasad i wytycznych dobrej praktyki wytwarzania produktów leczniczych stosowanych u ludzi polegać będzie w istocie na dodaniu odnośnika, który wskazuje, że przedmiotowe rozporządzenie implementuje tę konkretną dyrektywę. Należy podkreślić, że rozwiązania – i to jest chyba najważniejsze – wprowadzone we wskazanej powyżej dyrektywie zostały już wprowadzone do polskiego porządku prawnego w tym przedmiocie rozporządzenia.

Implementacja prawa unijnego została więc dokonana, brak jest jedynie czynności technicznej potwierdzającej ten fakt, czyli dodania właśnie tego odnośnika do tytułu rozporządzenia i wówczas niezwłocznie zamknijmy to w procesie tworzenia prawa w Polsce.

Przewodniczący poseł Jan Dziędziczak (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Dziękuję bardzo państwu ministrom oraz państwu posłom. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 28 sierpnia 2018 r.)**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przystępujemy do spraw bieżących. Kolejne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 13.00 w tej sali, w sali konferencyjnej. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.